

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek
wraz z dodatkiem ilustrowanym.

Mereżki maszynowe

przyjmuje

Kazimiera Pstruszeńska — Warszawska Nr. 1

Sytuacja finansowa

Zaproszeni przez prezesa rady ministrów i ministra skarbu pana Władysława Grabskiego przedstawiciele sfer finansowych i gospodarczych odbyli w sprawie obecnej sytuacji walutowej 5 posiedzenia.

Zagajając dyskusję pan premier zaznaczył, iż obecna sytuacja finansowa ma obok podłoża gospodarczego podłożę polityczne, w którym czynniki Polsce wrogie korzystały z wywołanego nieurodzajem i ogólnie - światowym przesileniem węglowym ujemnego bilansu handlowego i usiłują działać na naszą szkodę. Ten stan rzeczy byłby naprawdę niepokojący, gdyby nie było widoków szybkiego opanowania wytworzonej sytuacji. Przy analizie ujemności naszego bilansu handlowego stwierdzić należy, iż najglówniejszą pozycją w przewyżce przywozu nad wywozem były w pierwszej połowie bieżącego roku środki spożywcze, których przewieźliśmy o 221 milionów więcej niż w roku ubiegłym oraz w pewnej mierze spożycie luksusowe. Na przewyżkę wwozu środków spożywczych złożył się nieurodzaj zeszłoroczny, którego skutki obecnie zupełnie stają, całkowicie zmieniając tę pozycję bilansu handlowego. Jednocześnie z pozycji przywozu, wskutek ogólnie powiatowego kryzysu węglowego, wywóz węgla w pierwszej połowie roku bieżącego przyniósł o 87 milionów złotych mniej niż w roku ubiegłym. Te dwa zjawiska tłumaczą dostatecznie presję na rynek walutowy. Orientując się w tej sytuacji — rząd od wiosny już zaczął wprowadzać zarządzenia celne w kierunku zmniejszenia importu; zaraz cofnął ulgi celne na przywóz niektórych towarów, następnie w maju podniósł taryfę celną i wreszcie wstrzymał import niemiecki i zaprowadził ostatnio reglamentację przywozu. Zarządzenia te pozwalają przewidywać zmniejszenie się importu na sumę około 70 milionów złotych miesięcznie, co zapewnia usunięcie deficytu w bilansie handlowym i w najbliższym okresie, zwłaszcza gdy uwzględnimy całkowite ustalenie importu zboża oraz zarządzenia rządu w kierunku wzmoczenia eksportu. To, że nasz bilans handlowy znajduje się na drodze do równowagi, sygnalizują już obecnie wpływy celne, które w pierwszej dekadzie sierpnia przyniosły skarbowi zaledwie 36 miljo-

nów złotych, gdy średni wpływ za dekadę w poprzednich miesiącach wynosił z cel 8—10 milionów złotych. W tych warunkach wobec perspektywy aktywności bilansu handlowego, zmniejszenie się zapalów walutowych jest objawem przejściowym, który nie może potrwać długo i winien być własnymi siłami pomyślnie opanowany. W zakończeniu swego przemówienia, informując o podjętych wspólnie przez rząd i Bank Polski zarządzeniach w kierunku opanowania sytuacji walutowej, pan premier podkreślił, iż wbrew niektórym informacjom między rządem a Bankiem Polskim niema rozdzwisku, a przeciwnie istnieje dążenie do wzajemnego współdziałania. W końcu prezes rady ministrów, omawiając politykę Banku Polskiego, stwierdził, iż zastosowane przez Bank restrykcje kredytowe są konieczne i że analogiczne zarządzenia dla ochrony waluty — naprzykład w Banku Rzeszy Niemieckiej, szły dużo dalej i były dla niemieckiego życia gospodarczego bardziej uciążliwe. W ciągu całego pierwszego półrocza roku bieżącego, mimo zmniejszania się zapasu walut, portfel wekslowy Banku Polskiego stale wzrastał i w dniu 10 czerwca r. b. doszedł do 511 milionów złotych, następnie zaś zmniejszenie się jego w ciągu dwóch miesięcy do dnia 10 sierpnia wyraziło się zaledwie w sumie 10 milionów złotych. Tymczasem portfel wekslowy Banku Rzeszy Niemieckiej spadał miesięcznie średnio o 100 milionów marek i w ciągu półrocza zmniejszył się z 2,5 miliardów marek do 1,5 miliardów marek, t. j. o 20 procent.

Następnie wyjaśniał istotę stosowanych przez Bank Polski ograniczeń kredytowych pan prezes Karpiński i wykazał, że tylko w drobnym stopniu dotknęły one dłużników Banku: restrykcje stanowią zaledwie kilkunastu procentowe ograniczenie w stosunku do sumy prolongat wekslowych, a nie do całkowitych sum udzielonych kredytów. Wielka liczba klienteli Banku, której zadłużenie nie przekracza sum do 30 tysięcy złotych, nie została dotychczas przez restrykcje kredytowe dotknięta.

W wywiązanej następnie dyskusji zabierali głos pp.: poseł Wierzbicki, poseł Kwiatkowski, dyrektor Chrzanowski, poseł Kypaciewicz, poseł Jaroszyński, ks. poseł Adamski, dyrektor Majewski, dyrektor Wieniawski, poseł Głabiński, poseł Rozmarin, senator Woźnicki, senator Krzyzanowski, senator Siedlecki, profesor Kostanecki i poseł Hipolit Sliwiński.

Wszechstronna ocena sytuacji i wyczerpująca krytyka doprowadziły do jednozgodnego prawie stwierdzenia, iż zarządzone w pierwszym rządzie dla zaktywizowania bilansu handlowego, ograniczenia importowe, są konieczne, stwierdzono dalej potrzebę uczynienia wszelkich wysiłków celem utrzymania

kursu złotego i powrotu do parytetu. Uznane za potrzebne dla utrzymania obiegu i kursu złotego podejmowane przez Bank Polski ograniczenia kredytowe wskazując jednak na konieczność indywidualizacji tych restrykcji; celem uchronienia życia gospodarczego od wstrząsu.

Podnosząc te zasadnicze linie dyskusji, pan prezes rady ministrów i minister skarbu na zakończenie narad podkreślił, iż Polska pod względem wartości swej waluty nie może ustępować swym sąsiadom i że zarówno nakazem chwili jak i zasadniczym warunkiem pomyślnego przetrwania trudności, musi być powszechnem dążenie do utrzymania waluty, choćby nawet kosztem pewnych, zresztą nie tak wielkich, ofiar ze strony społeczeństwa, zmuszonego budować swą przyszłość przede wszystkim własnymi siłami.

Reforma programów szkolnych.

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane przez ministra oświaty prof. St. Grabskiego zmiany, mające na celu zmniejszenie przeciążenia pracą młodzieży szkół średnich, zostały częściowo urzeczywistnione.

Zanim praca nad rewizją programów dobiegnie końca, p. minister doraźnie zarządził rozporządzeniem z dnia 17 lipca 1925 roku redukcję liczby godzin szkolnych i materiału naukowego w gimnazjum wyższem. Zgodnie z brzmieniem rozporządzenia, liczbę godzin tygodniowych lekcji i zajęć praktycznych w klasach IV, V i VI wszystkich wydziałów z 33 i 34, zmniejszono do 31, klasy VII i VIII wydziału humanistycznego i klasycznego będą miały po 33 godziny, w wydziale matematyczno-przyrodniczym po 32.

Co do redukcji programu, to, pozostawiając szczegółu rozważeniu i decyzji gron nauczycielskich i kuratorów, rozporządzenie ustala ogólne ramy zmian.

W programie języka polskiego skreślono w lekturze podstawowej kl. VII. Libelta, Cieszkowskiego, Trentowskiego, zalecono skupienie pracy na zagadnieniach istotnych, unikanie drobiazgowości, przesady w analizie estetycznej z uszczerbkiem dla wartości ideowej dzieł i związku ich z życiem narodu, położono wreszcie silny nacisk na przystosowanie rozbioru utworów do poziomu umysłowości młodzieży. Program wydziału klasycznego zostaje uzgodniony z programem matematyczno-przyrodniczym.

Kurs historii starożytnej w klasie IV powinien mieć charakter elementarny, od klasy V dopiero uczeń przyzwyczajając się będzie stopniowo do pragmatycznego ujmowania dziejów. Lektura źródeł ulega redukcji. Podstawę nauki w klasach V do VII stanowi podręcznik historii Polski. Z omawianiem faktów z dziejów Polski łączą się jako ich zasadnicze tło te wypadki z dziejów powszechnych, które wpłynęły na bieg cywilizacji europejskiej i na układ sił w Europie lub przynajmniej na bieg dziejów Polski. W typie humanistycznym i klasycznym tło powszechno-dziejowe winno być przedstawione nieco szczegółowiej.

Z języka łacińskiego w wydziale humanistycznym w klasie V czytać się będzie tylko wypisy, w klasie VI Ovidius i Livius, w VII Cycero (mowy) i Vergilius, w VIII Horacy (bez listów) i Cycero (wypisy z dzieł filozoficznych). Z filologii klasycznej w wydziale klasycznym na klasę V przypada

lektura wypisów, w klasie VIII skreślono urywki Seneki, komików rzymskich, liryków greckich, Arystotelesa i Demostenesa.

W językach obcych skreślono w klasie V i VI obowiązkową lekturę uzupełniającą; podstawą nauki w klasie VII i VIII) ma stanowić lektura najwyższej dwóch arcydzieł poetyckich, lektura uzupełniająca ulega silnemu ograniczeniu.

Znacznej redukcji uległ kurs matematyki. W klasie IV wydziału matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego usunięto naukę systematyczną o równaniu, układach równań I-go stopnia, wiadomości o położeniu prostej względem koła i dwóch kół względem siebie; te działy przechodzą do kursu klasy V. W klasie VI i VII wydziału matematyczno-przyrodniczego usunięto podział geometrii wykreślnej na kurs propedeutyk i systematyczny, wprowadzając odrazu kurs systematyczny, z zastosowaniem stopniowania trudności; zalecono nadto pominięcie trudniejszych zagadnień i bardziej złożonych zdań. Zmniejszeniu uległ również program geometrii analitycznej w klasie VIII; w wydziale humanistycznym kurs geometrii analitycznej skreślono, zastępując go opracowaniem kilku łatwiejszych przykładów z tej dziedziny; zmniejszono program algebry.

Dużej redukcji uległ kurs fizyki w klasie IV wydziału matematyczno-przyrodniczego; ma on być tylko skromnym przygotowaniem do nauki chemii, na którą poświęca się całą klasę V-tą. Dokonano skróceń w programie chemii organicznej w klasie VI. W klasie VI, VII i VIII wydziału humanistycznego polecono usunąć znaczną liczbę tematów trudniejszych i mniej nadających się do opracowania eksperymentalnego. Redukcja ma dotyczyć głównie z zakresu mechaniki. Kurs kosmografii w wydziale matematyczno-przyrodniczym sprowadzono do rozmiarów programu wydziału humanistycznego z uwzględnieniem najprzystępniejszych obserwacji, w wydziale zaś humanistycznym zalecono zmniejszenie do minimum pierwiastka matematycznego.

Co do typów, których rozporządzenie nie omawia, redukcję godzin i materiału zalecono Kuratorjum.

W związku z redukcją godzin i materiału w klasach wyższych szkoły średniej, p. minister St. Grabski zarządził rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1925 roku analogiczną redukcję w gimnazjum niższem. Rozporządzenie to, wprowadzając naukę historii o czystej w klasie I-iej w wymiarze 2 godzin tygodniowo, zmniejsza liczbę godzin nauki polskiego, matematyki i przyrodoznawstwa o jedną; w II-iej klasie redukcja obejmuje język obcy (5 zamiast 6) i przyrodoznawstwo z fizyką (5 zamiast 7), w III-iej fizykę z przyrodoznawstwem (7 zamiast 8 godzin).

Nowe wydanie programów poszczególnych przedmiotów uwzględnienia te zmiany przez odpowiednie zmniejszenie materiału naukowego.

DOM BANKOWY

Stanisława Bedowskiego w Płocku

ma do sprzedaży parcele i majątki na dogodnych warunkach w dobrych punktach (podmiejskie) ziemia pszenna. Ceny przystępne.

Blizszych informacji udziela Geometra przysięgły Józef Bukowski. Łowicz Podrzeczna 8.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Augustyna

Sobota Ścięcie gł. św. Jana Chrz.

Niedziela Róży Limańskiej

Poniedziałek Rajmunda W.

Wtorek Idziego Op.

Sroda Stefana Kr. W.

Czwartek Szymona Słupnika

Wschód słońca 4.49. Zachód 6.22.

— **Uroczystość Robotników Chrześcijańskich w Łowiczu.** Związki zawodowe Robotników Chrześcijańskich w Łowiczu, urządzają w dniu 6 września r. b. poświęcenie dwóch sztandarów: sztandar Dozorców Domowych i sztandar Robotników Rolnych pow. Łowickiego.

Program Uroczystości:

O godz. 10 rano, zbiórka zaproszonych członków i sympatyków, Chrz. Zw. Zaw. w Sali Stow. Rob. Chrz. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 25.

O godz. 10 1/2 rano, nabożeństwo w kościele św. Ducha. Poświęcenie sztandarów, oraz wbicie pamiątkowych tablic i gwoździ.

O godz. 12 1/2 w poł. Akademja w sali teatru „Eos”.

O godz. 5 1/2 po poł. wspólny obiad.

O godz. 5 1/2 po poł. zwiedzienie miasta.

O godz. 8 wieczór zabawa taneczna.

Pożądanem jest ażeby Urzędy i Instytucje społeczne były łaskawe wziąć udział przez swych delegatów, w wspomnianej uroczystości. (Osobne zaproszenia będą rozesłane.)

Zarząd.

— **Projekt założenia Szkoły Rzemieślniczej.** Dnia 19 b m. odbyła się w Wydziale Powiatowym przy udziale przedstawiciela Ministerstwa oświaty p. inż. Monkiewicza, wizytatora szkół zawodowych oraz kilkunastu przedstawicieli społeczeństwa miejskiego i wiejskiego konferencja w sprawie założenia w powiecie zawodowej szkoły rzemieślniczej. Przewodniczył i referował sprawę p. starosta Podwiński. Obecni po długiej i ożywionej dyskusji jednomyślnie wypowiedzieli się za założeniem w Łowiczu szkoły rzemieślniczej o 2 wydziałach: ślusarsko-kowalskim i stolarsko kołodziejskim; w razie potrzeby i możliwości byłyby zakładane nowe wydziały, lub urządzone przy szkole krótkie kursy dla kształcenia innych zawodów. Przy szkole projektowane jest urządzenie internatu, w którym zamieszkanie byłoby obowiązkowe dla wszystkich uczniów. Kurs nauki trzyletni; wstępujący musi wykazać się przygotowaniem ogólnym w zakresie 4 klas szkoły powszechnej.

— **Święto żołnierza polskiego.** Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marji jest niezwykle uroczystością w armji polskiej. Bowiem dzień ten, jest dniem żołnierza polskiego i jemu właśnie raz w roku poświęcony został. Rok rocznie 15 sierpnia rozpamiętywamy moment obudzenia się ducha rycerskiego w obdartym, znękanym głodem i gnany setki mil żołnierzu. Pokazał ten szary, cichy bojownik, iż mimo klęsk poniesionych nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i zwycięzył wroga. W roku bieżącym, tem uroczystej obchodzono, albowiem przypadła 5-cio letnia rocznica.

W przeddzień święta odbył się capstrzyk na ulicach miasta orkiestry wojskowej. W sam dzień uroczystości przybył 10 pp. na rynek Kościuszki, by wysłuchać mszy polowej.

Oprócz wojska przybyli harcerze ze sztandarem swym, straż, cechy, przedstawiciele miasta, powiatu rady miejskiej, sejmiku, organizacji, stowarzyszeń i fluny publiczności. Po przeglądzie pułku przez p. pułk. Weckiego przy trzykrotnej salwie podniesiono sztandar narodowy na wierzchołek masztu poczem odprawiona była msza święta. Po mszy ks. Kapelan przemówił do żołnierzy i publiczności, przedstawiając chwile krytyczne jakie naród przeżywał przed pięciu laty i opuszczono sztandar również przy salwie honorowej.

Następnie odbyła się defilada. W takt marszu szedł dziarsko, z podniesioną głową do góry, z ogniem w oczach, z wiarą w siebie żołnierz 10 pp. Ta pewność jego napawała nas, cywilów, dumą, iż mamy ich pośród nas, i że śmiało liczyć możemy na niego. Dowództwo, miasto jak i powiat szczyścić się może niemi. Za wojskiem dziarsko szli bojownicy lepszej jutrzemki—harcerze.

W godzinach popołudniowych na boisku sportowem za koszarami wojskowemi odbyły się zawody żołnierskie, rozdanie nagród i zabawa ogólna na świeżem powietrzu.

— **Zjazd kółek wiejskich.** W niedzielę 23 b. m. Łowicz był świadkiem zjazdu młodzieży zgrupowanej w „Związek kół młodzieży wiejskiej”, która toczyła swe obrady w lokalu użyczonym przez ludową szkołę rolniczą na Blichu. Obrady rozpoczęto o godz. 11 i trwały aż do 20 z godzinną przerwą na obiad. Przewodniczył niestrudzenie p. prof. Olech. Wygłoszone były referaty p. Króla Jana „O celach i zadaniach Związku” oraz p. Pietrzaka „Plan pracy na rok bieżący”, po których dość żywo dyskutowano. Wśród licznie zgromadzonej publiczności widzieliśmy przedstawicieli starostwa, sejmiku i t. p... Zaciekawiony i ja udałem się na obrady, a widząc znajomych, którzy czynny brali udział w zebraniu, mimo nawalu pracy, jaki mieli, poprosiłem ich na krótki wywiad, by móc podzielić się z czytelnikami wiadomościami jakie otrzymałem.

Panowie pozwolą, że przystąpię odrazu do rzeczy?

Prosimy.

Jaki cel posiada związek?

Celem związku przede wszystkim jest wyrobienie z młodzieży dobrego obywatela i dobrej obywatelki. Podniesienie poziomu wśród mas włościańskich pod względem narodowym, kulturalno-oświatowym, fizycznym i etycznym... słowem, by każdy był świadom swych obowiązków.

A teren działania, co jest?

Tylko wieś polska.

Czy prawdą jest, że związek ten popiera pewne ugrupowanie polityczne?

Nie! Organizacja nasza jest apolityczną, zdala od wszelkich wpływów partyjnych, a tem samem nieprawdą, że stronnictwo jakieś nas popiera.

A jak się przedstawia obecnie rozwój organizacji w ks. Łowickiem no i praca?

Bardzo pomyślnie. Dotychczas praca była prowadzona ospale, stale dawał się odczuwać brak kierowników. I obecnie jeszcze ich brak, lecz już nie taki, jaki był dotychczas. Mamy, już wśród młodzieży ludzi inteligentnych, studentów, którzy nie wstydzą się nas i z nami pracują, widzimy coraz większe zainteresowanie się ludzi starszych nami, zaczynamy znajdować gorące poparcie u władz samorządowych i co najważniejsze, to liczne wstępowanie młodzieży obojga płci do związku. Dziś na terenie ks. Łowickiego, istnieje około 24 kół liczące ogółem 700 członków i członkiń. Tworzymy też

centralę, zadaniem której będzie organizowanie nowych kół i podtrzymywanie już istniejących. Praca przeważnie ogniskuje się przy szkołach powszechnych, gdzie nieocenione usługi oddaje nam nauczycielstwo. Że praca nasza nie idzie na marne, lecz znajduje oddźwięk w ludzie polskim świadczyć może dzisiejszy zjazd, który jest pierwszym zjazdem tak liczny, bo liczący 400, kiedy do niedawna przybywało 20, 50 najwyżej 40 osób. I chociaż napotykamy na drodze swej duże trudności, to jednak nie zrazamy się tem, ufnie, że chociaż powoli to jednak wytrwale, zaczynamy dążyć naprzód, by polska wieś mogła się stać wzorem dla zagranicy, a nie na odwrót.

Na tem szanowni informatorzy musieli zakończyć mój wywiad, gdyż ich wzywano. Ja ze swej strony życzę najowocniejszej pracy dla dobra ludu polskiego a co zatem idzie i kraju naszego. Na zakończenie obrad odśpiewano „Rotę”, poczem rozpoczęła się zabawa, na której ochoczo się bawiono.

Cis.

— **Z koncertu symfonicznego połączonych orkiestr 10 pp., 18 pp. i 37 pp.** W dniu 18-ym b. m. mieliśmy prawdziwą ucztę duchową w Kinie Wojskowym, gdzie staraniem pp. kapelmistrzów: 10 pp. por. Jana Waltera, 37 pp. Władysława Rulca i 18 pp. Władysława Sadowskiego urządzony był koncert muzyki poważnej. Sala obszerna Kina Wojskowego była więc zapelnioną po brzegi.

Może zbyt trudny program wykonano, gdyż nie wszyscy są na tyle muzycznie przygotowani, aby zdolni byli wczuć się tak, żeby z łatwością odróżnili w symfonji VI-ej F-Dur Beethovena Andante molto mosso — „Scena nad strumykiem” od z tejże symfonji Allegro — „Burza”. Były więc w związku z powyższem pewne wątpliwości, które szeptem wypowiedano i podczas burzy, gdzie aż nadto wyraźnie slychać było grzmoty i szum wiatru, sprzeczano się na sali, że to jest scena nad strumykiem.

A więc pożądanem byłoby stopniowo przygotowywać naszych stałych bywalców koncertowych, aby muzykalnie ich, lecz jeszcze niezbyt wybredne, a raczej nie wyrobione ucho zrozumiało Beethovena, Noskowskiego — „Morskie Oko”, które należy do kompozycji bardzo trudnych w wykonaniu i przeciętny słuchacz tego nie zrozumie.

Oceniamy wielce nadmierną pracę pp. dyrygentów tego koncertu pp. Władysława Rulca, Władysława Sadowskiego i Jana Waltera, którzy zaimponowali nam tak doborowym programem, odpowiednim raczej na deski Filharmonji warszawskiej, zaszczyt ten jednak przypadł nam w udziale, więc dzięki Wam za to niezmordowani wielbiciele sztuki.

Chcąc zapoznać z programem tych znawców muzyki, — których na koncercie nie zauważyliśmy, a widzimy ich zawsze na wszystkich poważniejszych imprezach, podajemy poniżej szczegółowy program:

W pierwszej części odegraną była: Uwertura, 1) „Morskie Oko” — Noskowskiego, 2) Suita Kaukazka — Ippolitow-Iwanowa, a) W wąwozie, b) W jaskini, c) Pochód Sardara. W części II-ej: Symfonja VI F-Dur Beethovena. 1) Allegro ma non troppo — Wesolość z powodu przybycia na wieś. 2) Andante molto mosso — Scena nad strumykiem. 3) Allegro — Wesola zabawa wieśniaków. 4) Allegretto — Piesń pasterska — Uczucie radości i wdzięczności po burzy. W części III-ej Rapsodja litewska — Karłowicza i Uwertura do opery „Mignon” Thomasa. W części pierwszej dyrygował orkiestrą kapelmistrz 37 pp. Władysław Rulca, w II-ej kap.

18 pp. Władysław Sadowski i w III-ej kap. 10 pp. por. Jan Walter.

Publiczność ze skupieniem wysłuchała koncertu i burzą oklasków obdarzała wykonawców.

— **Odrodzenie się miejskiego ogrodu.** Niestylchane usługi oddają nam wtorkowe i czwartkowe popularne koncerty orkiestry 10 p. p. pod batutą por. Jana Waltera lub jego zastępcy p. Iwanowa w ogródku miejskim, któremu Zarząd miasta nadał właściwy charakter.

Miejski ogród, który przeszłością swą poszczycić się nie może, dziś spełnia swe zadanie i przyciąga tłumy publiczności, która po pracy spieszy tu, aby kilka godzin odetchnąć świeżem powietrzem i nakarmić swe ucho niemilknącemi dźwiękami naszej zawsze mile widzianej orkiestry 10 p. p.

Widząc entuzjazm publiczności zasłuchanej w dźwięki muzyki i kulturalne zachowanie się w ogródku, mimowoli nasuwa się pytanie, czemu tego dawniej nie było? i dlaczego my mieszkańcy miasta ze wstrętem odwracaliśmy się od tego miejsca schadzki różnych ciemnych elementów?

Dziś przekonywujemy się, że celowa i planowa praca wy daje zawsze piękne rezultaty.

— **Konkurs orkiestr.** Dowiadujemy się, że w dniu 6-ym września odbędzie się na estradzie w miejskim ogrodzie konkurs orkiestr 10 pp., 18 pp. i 37 pp.

Na konkurs każda z orkiestr przygotowuje 2 utwory muzyczne kompozytorów polskich i jeden obcego kompozytora.

Aby udostępnić szerszej publiczności możność wysłuchania produkcji muzycznych sprowadzoną będzie większa ilość ławek i odpowiednio rozmieszczona w ogródku.

— **Samolot Ligi Obrony Powietrznej w Łowiczu.** W dniu 29 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 4 po południu przyleci samolot z Warszawy z pp. pułkownikiem Januarem Grzędzińskim i p. Proniewiczem pilotem. Samolot opuści się na wybranym miejscu przez lotnika za cmentarzem katolickim na Blichu.

Szczegóły w programach i afiszach ukażą się na ulicach miasta. Następnie w Szkole Rolniczej odbędzie się odczyt p. pułk. Grzędzińskiego.

Wszyscy zatem jutro o godzinie 4 na Blich, o ile oczywiście dopisze pogoda.

Podziękowanie.

Komenda IV-tej Harcerskiej Drużyny im. Tadeusza Kościuszki, w imieniu harcerzy będących w Obozie drużyn rzemieślniczych, szkół zawodowych i powszechnych Choraży Warszawskiej — Prowincji w majątku Baciki-Ossolin pow. Bielsko-Podlaskiego woj. Białostockiego, dziękuje JW Panu hrabiemu Henrykowi Ciecierskiemu za okazaną niezwykłą pomoc podczas pobytu tychże w Obozie.

Czuwaj!

Komenda.

Łowicz, dn. 5.VIII. 1925 r.

JW Panu hrabiemu Ciecierskiemu Henrykowi w imieniu swych synów dziękujemy za serdeczną, troskliwą i ojcowską opiekę, podczas pobytu ich w Obozie harcerskim w Bacikach-Ossolinie.

Rodzice.

Łowicz, dn. 9-VIII 1925 r.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu..

W najbliższą niedzielę w czytelnicy bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur pp: Stefania Anyżowa, Jadwiga Czarnecka i Józefa Kleniewska.

UCHWAŁY.

XXX posiedzenia Rady Miejskiej, odbytego w dniu 11 sierpnia 1925 r. pod przewodnictwem burmistrza p. Leona Gołębiowskiego.

Komplet Radnych 25, Komplet Czł. Zarz. M. 5. Obecnych Radnych 15, Obecnych Czł. Zarz. M. 4.

Początek posiedzenia o godz. 8 wieczorem. Protokół prowadził radny p. Stefan Lipiński. Porządek obrad przyjęto.

Przed przystąpieniem do obrad radny p. Fr. Trawiński odczytuje wniosek nagły w sprawie osuszenia bagien okalających m. Łowicz.

Nagłość wniosku uchwalono 14 gł. za, 3 przeciw, 2 wstrzymujących się. (19 radnych obecnych na sali).

Ad. 1) 239. Po odczytaniu przez protokulanta streszczenia uchwał poprzedniego posiedzenia, Rada Miejska protokół XXIX posiedzenia przyjęła do wiadomości zatwierdzającą.

Ad 2) 240. W myśl uchwały swej z dn 10-VIII-25 r. p. 5/234 Rada Miejska bez dyskusji jednomyślnie (19 radn. obecnych) poraz wtóry uchwała:

1) upoważnić Magistrat do udzielenia gwarancji dla Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w wysokości 50.000 zł. i dla Banku Ziemi Łowickiej w wysokości do 15.000 zł. za dzierżawców miejskich parceli budowlanych oraz innych osób pragnących otrzymać pożyczki budowlane. Gwarancje powyższe służyć będą do otrzymania pożyczki budowlanej na wykończenie budowy na dzierżawionych parcelach miejskich lub własnych placach:

2) upoważnić Magistrat do określenia sumy gwarantowanej za poszczególnego petenta, w granicach przyznanych w punkcie 1-ym;

3) przy udzielaniu gwarancji winien Magistrat uzyskać od pożyczających odpowiednie zobowiązania, zabezpieczające interesy gm. m. Łowicza.

Ad 3) 241. W myśl uchwały swej z dn. 10 VIII 25 r. p. 6/235 Rada Miejska bez dyskusji jednomyślnie poraz wtóry uchwała i upoważnia Magistrat:

1) do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki towarowej na kupno materiałów budowlanych do budowy baraku dla bezdomnych do wysokości 12.000 zł.

2) do ustalenia terminów spłat, oraz wszystkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką tą związanych;

3) do przeprowadzenia wszelkich czynności w związku z zaciągnięciem pożyczki. Pożyczka powyższa została przewidziana w budżecie miejs. na 1925 r. w Dz. B. (dochody nadzwyczajne) tyt. III par. 45 p. b.

Ad 4) 242. W myśl uchwały swej, z dnia 10/VIII/25 r. p. 7/236 Rada Miejska bez dyskusji jednomyślnie poraz wtóry uchwała i upoważnia Magistrat:

1) do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki towarowej na zakup 5 kilometrów rur w firmie Tow. Akc. Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie do budowy wodociągów do wysokości 50.000 zł.

2) do ustalenia terminów spłat, oraz wszystkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką tą związanych; do przeprowadzenia wszel-

kich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki.

Przytem Rada Miejska zaznacza, że zobowiązania powyższe gwarantuje całym majątkiem gminy m. Łowicza.

Pożyczka powyższa została przewidziana w budżecie miejsk. na 1925 r. w Dz. B. Tyt. XII p. 46 p. f.

Jednocześnie Rada Miejska jednomyślnie (20 radn. obecnych na sali) uchwała i upoważnia Magistrat.

1) do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki do wysokości zł. 40.000 (czterdzieści tysięcy zł. na budowę wodociągów w Łowiczu, a mianowicie: zmontowania 3 klm. sieci wodociągowej, oraz pompy odśrodkowej wraz z motorem elektrycznym, pobudowania budynku maszynowego i zbiornika na wodę;

2) do ustalenia terminów spłat, procentów oraz wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanymi.

3) do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki

Przytem Rada Miejska zaznacza, że:

1) z tytułu niniejszej pożyczki m. Łowicza poddaje się statutowi Banku Gospodarstwa Krajowego, ewentualnie przepisom Min. Rob. Publ. i Skarbu.

2) Pożyczkę tę m. Łowicz gwarantuje całym swoim majątkiem.

Ad. 5) 243. Sprawę wyboru członków Zarządu Elektrowni Miejskiej referuje ławnik p. Feliks Andrzejewski

Rada Miejska 17 gł. za przy 2 wstrzymujących się (19 radn.-obecnych) po myśli art. I statutu organizacyjnego Elektrowni powołuje na członków Zarządu Elektrowni radn. inż. Tadeusza Wierusz-Kowalskiego i mieszkańca m. Łowicza inż. Władysława Ukielskiego i na zastępców inż. Kazimierza Wojciechowskiego i radn. Jakóba Szepsa.

Ad. 6) 244. Sprawę osuszenia Kostki referuje wnioskodawca rad. Franciszek Trawiński.

Po dyskusji Rada Miejska 17 gł. za, przy 2 wstrzymujących się (19 radn. obecnych) uchwała sprawę osuszenia bagien okalających m. Łowicz radykalnie rozwiązać, polecić Magistratowi przeprowadzić studia hydrotechniczne, powołać specjalną Komisję składającą się z 2 członków Zarządu Miasta i inż. W. Ukielskiego, inż. K. Wojciechowskiego i rad. Fr. Trawińskiego, wstawić do budżetu na rok 1926 na prace związane z osuszeniem zł. 20.000.

Na tem posiedzenie o godz. 9 m. 30 wieczorem ukończono.

Przewodniczący Rady

(—) Gołębiowski.

Sekretarz Rady

w. z (—) Stefan Lipiński.

Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Obywatele!

Liga Obrony Powietrznej Państwa zdobyła wasze zaufanie i nie jeden z was dopomógł nam w dziele tworzenia potężnego polskiego lotnictwa.

Rozumieliście wszyscy, że siła naszego lotnictwa to bezpieczeństwo naszych granic, to spokojna praca rolnika na wsi, robotnika w fabryce, to dobrobyt w przyszłości wszystkich rodzin.

Nie wolno nam być słabszymi niż nasi sąsiedzi! Dziś, gdy dokoła nas z ziem wszystkich państw wznoszą się ku niebu setki samolotów, musimy wy-

teżyc wszystkie sily, aby błękit rozpościerający się nad naszym państwem był przez nas opanowanym.

Krok po kroku realizujemy nasz program:

Ponad poziom wydzwignęliśmy potężny Instytut Aerodynamiczny — do badań lotniczych przy Politechnice Warszawskiej.

W Poznaniu założyliśmy szkołę pilotów. W tym roku już kończy ją pierwszych 50 uczni, którzy będą pełnić straż wśród błękitów.

Nabyliśmy lotnisko w Łodzi i wkrótce przystąpimy do urządzenia lotnisk w Brześciu, Łucku, Katowicach, Piotrkowie i innych miejscowościach. Zbudowaliśmy hangary w Łodzi i w Warszawie, a w nich stanęły pierwsze nasze płatowce.

Z nadzieją patrzymy w przyszłość!

Daleka droga przed nami i tysiące potrzeb. Ze wszystkich zakątków kraju płyną głosy dopominające się o lotniska, samoloty.

Musimy wychowywać młodzież w duchu ofiarnym i w zrozumieniu nowych potrzeb i obowiązków z rozwojem lotnictwa rodzimego płynących.

Musimy troszczyć się o to, by przez Polskę szły wielkie drogi lotniczych podróży ze wschodu na zachód i z północy na południe.

Obywatele!

Przyszłość narodu stwarza jego społeczeństwo.

W szeregach Ligi Obrony Powietrznej Państwa zgromadzić się winni wszyscy, dla kogo ta przyszłość jest przedmiotem patriotycznej troski.

Oczekujemy od was pomocy słowa, czynu i ofiary!

Główna Rada Nadzorcza

Zarząd Główny L. O. P. P.

Zarządy Komitetów Wojewódzkich.

SPORT.

Ż. K. S. Makabi
Warszawa

Łowicz
reprezentacja

3:0 - (1:0)

W ubiegłą niedzielę odbyło się zapowiedziane spotkanie między Ż. K. S. „Makabi” a reprezentacją(!), które skończyło się przegraną miasta naszego. Gra była nieciekawa. Prowadzono ją ze strony reprezentacji chaotycznie. Gracz samowolnie zmieniał pozycję, bawił się z piłką dopóty, dopóki przeciwnik mu jej nie zabrał, ociężały, czekał aż do niego piłka sama przyleci.

Początkowo Łowicz dobrze się trzymał, atakował dość często bramkę barw białoniebieskich, lecz gdy mu w 40 m. wbili gola, wtedy stracił na minie i zaczął opadać z sił. Do przerwy było 1:0 na korzyść Makabi. Po przerwie sędzono, iż się poprawił, jednakże okazało się to ponne, bowiem w 5 i 15 minucie Makabi wbija dwa dalsze gole. Wynik 3:0 pozostał już do końca gry.

Zespół miasta (o ile go tak można nazwać?) nie był zgrany. Gracze ci, co uważani byli za dobrych—niedopisali. Dobrymi byli Michałak Józef w obronie, który naprawdę pracował za wszystkich, jednakże praca nic nam nie dała przy bierności innych, a w ataku trójka środkowa.

Na plus zespołu tego zaliczyć można zachowanie się po sportowemu na boisku, którzy bez hałasów i krzyków grali. Tego nie można powiedzieć o Makabi. Klub ten choć grał nieźle, kombinował ładnie, zachowywał się na boisku jakby był u siebie w domu na Nalewkach. Ciągłe „Janek”,

„Romek” zamiast „Jojne”, „Srule” warczało w powietrzu.

Miejscowi synowie Izraela doczekali się chwili, kiedy Łowicz został pobity na własnym boisku.

Na chwilę tę czekali aż przeszło pół roku.

W swoim czasie na łamach „Łowiczana” w rubryce „Sport” poruszał sprawę grania towarzyskich meczów z żydami kolega po piórze p. Zes. Dziś ja go zastąpię i pytam się panów organizatorów spotkania powyższego, czy mają zamiar sprowadzać żydów?, czy brak jest polskich klubów i to pod względem sportowym i towarzyskim wyżej stojących, których należałoby sprowadzić i zobaczyć ich grę? Zapytuję się, na zasadzie czego panowie organizatorowie zebranie kilkunastu graczy z różnych klubów nazwali reprezentacją miasta??? Czyż nie wiadomo panom, iż na takie wystąpienie trzeba uzyskać zgodę zarządów klubu a nie graczy? że w Łowiczu też obowiązuje każdego jakieś prawo? Spodziewam się, iż panowie organizatorowie nie znając miejscowych warunków (a powinni najpierw poznać a później coś robić, a nie odwrotnie) zrobili tego rodzaju błąd.

Sędziował bardzo dobrze sędzia z Warszawy. Podczas zawodów przygrywała orkiestra 10 pp. Publiczności dużo, jak na nasz gród „Pelikani”, i to przeważnie żydowskiej.

Bożydar.

Ze świata.

Wiadomości o Palestynie.

Przegląd „Bibliograficzny” w Nr 16 podaje ciekawe wiadomości z Raportu Ministerjalnego o stanie gospodarczym Palestyny w r. 1925. Autorem jego jest dr. Jerzy Adamkiewicz, Radca legacyjny, kierownik Konsulatu R. P. w Jerozolimie. Wobec uwydatniającej się coraz wyraźniej tendencji żywiołów narodowych żydowskich do uczynienia z Palestyny państwa żydowskiego i wobec skierowania się tam w ostatnich latach dość znacznej fali wychodźstwa żydowskiego z Polski, — stan gospodarczy i przyszłość tego kraju budzić muszą szczególnie zainteresowanie polskich czynników państwowych i społecznych. Pamiętać zatem należy, iż Palestyna jest krajem słabo zaludnionym. Według ostatniego spisu ludności liczba jej mieszkańców w 1922 r. wynosiła 757,182 głów, obszar kraju 24,120 km.², zatem gęstość zaludnienia 31,4 mieszkańców na km.². Wśród mieszkańców jest 590,890 mahometan, 83,794 żydów, 73,024 chrześcijan, reszta przypada na inne wyznania. Największe miasta są: Jerozolima, (62,578 mieszk.) oraz Jaffa (47,709 mieszk.). Rolnictwo pomimo, że jest podstawą bytu ludności, jest jeszcze mało rozwinięte. Obszar ziemi nadającej się do uprawy, obliczają na 1,213,100 hektarów, lecz tylko 400,700 hektarów znajduje się faktycznie pod uprawą, reszta zaś leży odłogiem. Metody stosowane w rolnictwie przez miejscowych chłopów arabskich (fellachów), są jeszcze bardzo prymitywne. Rozszerzenie obszaru uprawnego zależy głównie od przeprowadzenia sieci irygacyjnej i od rozwoju komunikacji. Kolonji żydowskich jest dotychczas 82, z tej liczby 29 w Galilei, 29 w Judei 20 w Samarii i 9 w dolinie Izrael. Obok pszenicy, jęczmienia i prosa indyjskiego ważną gałęzią produkcji krajowej w Palestynie jest uprawa oliwek, pomarańcz, winogron i migdałów; rybołówstwo jest

dotychczas słabo rozwinięte, choć długie wybrzeże morskie daje dobrą do tego podstawę; przemysł zaledwie w załazku. Rzecz ciekawa, że jedna z głównych przeszkód w ożywieniu ruchu przemysłowego w Palestynie jest brak kapitałów. Emigracja do Palestyny jest wciąż stosunkowo niewielka: w ciągu 1923 r. przybyło ogółem do tego kraju 7,991 osób, w tej liczbie 2,252 z Polski, niemal tyleż z Rosji, pozatem większa liczba imigrantów z Rumunji i Bułgarji.

Stancja

dla czterech uczniów z inteligencji. Troskliwa opieka i dobre odżywianie zapewnione. Korabka 3 u pp Jastrzębowski. 2—2

Doktor medycyny

T. JASIOBĘDZKI

Z WARSZAWY

Choroby skórne i weneryczne,

badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis. Najnowsze sposoby leczenia syfilisu i trypra.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—2 Nowy Rynek 4.

Dla niezamożnych ustępstwo.

SKLEP GALANTERYJNY

pod firmą

Jan Duchoń

FIRMA CHRZESCIAŃSKA

w ŁOWICZU ul. Zduńska Nr. 32

Poleca po cenach fabrycznych świeżo otrzymane towary na sezon jesienny jako to: swetry ciepłe, pończochy, skarpetki, rękawiczki, bielizna męska i damska, gietry, czapki wełniane damskie i dziecinne reformy damskie, garniturki dziecinne ciepłe, oraz fartuchy czarne alpagowe dla uczenic, kołnierzyki, krawaty, parasole, szelki, szczotki do ubrań i zębów, grzebień wszelkiego rodzaju, wstążki, hafty, koronki, spinki, lusterka, mydła toaletowe, portmonetki, paski, zabawki i t. p. towary w zakres galanterji wchodzące.

Z poważaniem

Jan Duchoń.

2—1



CHRZĘSCIAŃSKIE TOWARZYSTWO

DLA

HANDLU I PRZEMYSŁU

„ZIARNO”

Spółka z ogr. odpow. w ŁOWICZU,
ALEJA 3-go MAJA № 7. (Wjazdowa)
Telefon № 66.

POLECA

w doskonałych gatunkach
i na dogodnych warunkach:

PAPE

(smołowiec) oraz smołę do smarowania

CEGLĘ MASZYNOWĄ

WAPNO

kieleckie i częstochowskie

CEMENT

„Wysoka“, „Grodziec“, „Łazy“,
„Wiek“ i „Kluze“

ORAZ

Węgiel, Koks, Drzewo opało-
we po cenach konkurencyj-
nych.

KUPNO I SPRZEDAŻ

produktów rolnych i artyku-
łów mącznych.



Kinematograf „Eos“

w sobotę dn. 29/VIII i niedzielę dn. 30/VIII r. b.

„Hazard“

Dramat w 8 aktach ze złotej serji Nordisk.
W roli głównej Alery Kid.

Film z życia człowieka opętanego szałem miłości
i gorączką złota.

Kino Wojskowe 10 p. p.

W sobotę 29-VIII o godz. 7 i 9-tej. W niedzielę
30 o godz. 5, 7 i 9-tej. W poniedziałek 31 godz. 7 i 9 ej.
Film wytwórni Nordiske

„Wyspa miłości“

Komedja w 8-u aktach osnuta na tle nieporozumień
mażeńskich. Przepiękne sceny nad morzem.

W rolach głównych: Karina Bell i ulubieniec kobiet
Gunar Tolnaes.

Nad program: „Amputacja głowy“?? w 2 aktach.
W następnym tygodniu: „Za La Mort“??

Od dnia 1-go września wydawane będą w Klu-
bie Urzędniczo-Obywatelskim Stary Rynek № 14

OBIADY

Od godz. 1½ do 3½ p.p.

OD 8 WRZEŚNIA

przyjmuję lekcje na fortepianie, tak początkujących
jak również zaawansowanych.

Wiadomość Koński Targ 12. Teresa Rószkiewicz.

Jan Wróblewski zgubił dowód osobisty wydany przez
Uniwersytet Warszawski, legitymację Bratniej Po-
mocy i zaświadczenie wojskowe wydane w P. K. U.
Skierniewice. 3-1

Konstanty Gać z Łowicza zgubił portfel z patentem,
książeczkę wojskową oraz 200 złotych pieniędzmi.
3-2

Moszkowi Szpajchenderowi przy ul. Zduńskiej 26
skradziono patent na sklep. 3-2

Riwka Lipszyc zamieszkała w Łowiczu przy ul.
Podrzecznej Nr. 58 zgubiła patent handlowy na
zboże wydany w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu.
3-3.

Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. ***
Nekrologi i reklamy 30 groszy. **

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Kłopotów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popo.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

K. Rybackiego w Łowiczu

WYSZLY NASTĘPUJĄCE DZIEŁA:

	Zł.
Turek Teodor. „Sonety Królewskie“. Część I Piaśtowie	1.—
R. Oczykowski. „Przechadzka po Łowiczu“ Monografia. Wyd. II.	2.—
Franciszek Ciechański. „Z Wspomnień Adwo- kata“. Cztery szkice	—80
K. Rybacki. „Księżanka Zocha“. Powieść osnuta na tle życia włościan Księstwa Łowickiego	1.50
— „Przemowy weselne i pogrzebowe dla domowego użytku włościan.	1.—
K. J. R. „Matko Chrystusowa módl się za nami!“ Caloroczne nabożeństwo Rzym- sko-Katolickie. Brosz. zł. 1.00, w oprawie	2.00
Wł. Tarcz. „Pomoc cierpiącym“. Nabożeń- stwo za dusze zmarłych	1.—
Janiec z Dänholmu. „Orzeł“ powiastka dla małych dzieci	—20
— „Neruş“	—25
— „Lis“	—30
— „Podróż po Łowiczu z przeszkodami“, gra towarzyska na nieograniczoną ilość osób	1.70
P. Puczyński. „Jaśko Badyłów“. Obrazek sceniczny w 3 odsłonach z życia chłopów Księstwa Łowickiego	1.50
— „Swaty w Księstwie Łowickiem“. Sztu- ka ludowa w 1 odsłonie	—75
— „Wesele na Księstwie Łowickiem“. Szkic obyczajowy.	—75

Franciszek Krysiak zgubił wyciąg z ksiąg ludności
wydany w gm. Szczawin pow. Gostyński. 3-3

Berek Lew zgubił dublikat—patent na wywóz mięsa
do Warszawy w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu
3-3.

Knopi Chaskiel zgubił patent handlowy na jatkę
wydany w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu. 3-2

Moszek Karo zgubił patent handlowy na drób i jaja
w Łyszkowicach. Wydane w Urzędzie Skarbo-
wym w Łowiczu. 3-3

Wacław Wroński zgubił książeczkę wojskową wyda-
ną w P. K. U. Łowicz i patent handlowy wyda-
ny w Kasie Skarbowej w Łowiczu. 3-3

Walenty Kępka zgubił książeczkę wojskową, wyda-
ną w P. K. U. Skierniewice. 3-3

Janowi Murasowi skradziono bilet na konia wydany
w gm. Jeziorko. 3-3